

# Obraz „Adoracja Dzieciątka” Lorenza Lotto



- Autor Lorenzo Lotto (ok. 1480—1556)
- Czas powstania ok. 1508
- Wymiary wysokość: z ramą: 53 cm, szerokość: z ramą: 43 cm
- Oznaczenie autorskie sygnatura „L.LO(T)US” na boku kamiennej ławy
- Numer inwentarzowy MNK-XIIA-639
- Muzeum [Muzeum Narodowe w Krakowie](#)
- Oddział Ośrodek Kultury Europejskiej EUROPEUM
- Tematy [religijność](#), [namalowane](#), [znane postaci](#), [ciało](#)
- Technika [tempera](#), [malowanie](#)
- Materiał [tempera](#), [deska](#)
- Data pozyskania 1971, zakup
- Prawa do obiektu Muzeum Narodowe w Krakowie
- Prawa do wizerunków cyfrowych domena publiczna
- Digitalizacja Muzeum Narodowe w Krakowie
- Tagi [sztuka sakralna](#), [malarstwo](#), [renesans](#), [Matka Boska](#), [Matka Boska z Dzieciątkiem](#), [2D](#), [pasja](#), [święci](#), [audiodeskrypcja](#), [katolicyzm](#), [domena publiczna](#)

Radosna scena adoracji Dzieciątka (ze świętymi: Janem Chrzcicielem, Franciszkiem z Asyżu, Józefem i Katarzyną Aleksandryjską) zawiera ukrytą aluzję do przyszłych losów Chrystusa. Głęboki sen Dzieciątka można bowiem kojarzyć poprzez antyczne odniesienia — Sen (Hypnos) w mitologii greckiej to brat Śmierci (Tanatos) — z męczeńską śmiercią Odkupiciela.

Ułożenie dziecka na kolanach Marii przypomina ułożenie martwego ciała Chrystusa w przedstawieniach Piety, a biały welon Marii, na którym spoczywa Dzieciątko, może stanowić aluzję do całunu, w którym złożono Chrystusa do grobu. Motyw śpiącego Dzieciątka, który pojawił się w sztuce włoskiej na przełomie XV i XVI wieku, był szczególnie popularny w Wenecji. Jest to jeden z najwcześniejszych obrazów Lotta.

Opracowanie: Dorota Dec (Muzeum Narodowe w Krakowie), © wszystkie prawa zastrzeżone

## Lorenzo Lotto i przeciwności losu

Adoracja dzieciątka została pokazana w Krakowie po raz pierwszy w 1882 roku. Pod obrazem widniała tabliczka z nazwiskiem autora — Gaudenzio Ferrari. Jak się później okazało, wystawa zorganizowana w ramach akcji charytatywnej przez hrabinę Katarzynę Potocką przyczyniła się nie tylko do zwiększenia funduszy Towarzystwa Dobroczynności...

Wkrótce w omówieniu prac publikowanym w dzienniku „Czas” Marian Sokołowski — wybitny uczyony i twórca Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego — wskazał innego autora tego dzieła, a mianowicie Lorenza Lotto.

Ślady malarza prowadzą do początków XVI-wiecznej Italii. Lotto tworzył portrety i obrazy o tematyce religijnej. Wykonał między innymi poliptyk dla kościoła dominikanów w Recanati. W 1508 roku znajdował się u szczytu swojej kariery — otrzymał bardzo poważne zlecenie dekoracji części apartamentów w pałacu watykańskim. Historia spletała mu jednak figła — jego praca nie zyska dostatecznego uznania papieża, natomiast kilka lat później te same ściany pokrył freskami Rafael Santi (z jego dziełem los obszedł się łaskawiej — malowidła do dziś zachwycają w pałacowych wnętrzach). Lotto był rówieśnikiem Rafaela i Tycjana (u boku tego ostatniego zasiadał nawet w gildii malarzy), jednak mimo starań do końca pozostawał w ich cieniu. To ich gwiazdy świeciły jaśniej na firmamencie i na kilka stuleci przyćmiły skutecznie blask jego twórczości.

Lotto zmarł w 1556 lub 1557 roku. Zostawił jednak po sobie nie tylko rozproszone obrazy. Od 1540 roku prowadził skrupulatnie Księgę wydatków różnych. Zapewne nie przypuszczając, że zapiski, które porządkowały domowe wydatki, staną się przewodnikiem dla poszukiwaczy i odkrywców jego dorobku. Wielu badaczy uważa, że jego styl, oparty na ekspresji i malowaniu postaci o zakłóconych proporcjach, znacznie wyprzedzał swój czas. Geniusz Lotta doceniono stosunkowo późno. Z czasem zaczęto odkrywać jego kolejne obrazy. W dużej mierze za sprawą Bernarda Berensona (wybitnego badacza epoki renesansu), który w 1901 roku dodał powyższą Adorację dzieciątka do dorobku Lotta, znając wyłącznie fotografię obrazu. Jednak pierwszy odzyskał obraz Lotta dla historii sztuki profesor Sokołowski. Dzieło, już poprawnie atrybuowane, znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie od 1971 roku, jakkolwiek wciąż kryje w sobie wiele tajemnic.

Podczas prac konserwatorskich odkryto, że deska, na której Lotto namalował obraz, została przycięta o 2 cm. Czy w ten sposób utracono cenny fragment dzieła? Lorenzo Lotto najwyraźniej nadal zmaga się z przeciwnościami losu. Czy po pięciu wiekach uda się zdekodować wszystkie konteksty?

Zobacz obraz [„Adoracja Dzieciątka”](#) Lorenza Lotto w kolekcji Wirtualnych Muzeów Małopolski.

Opracowanie: Redakcja WMM,



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Bibliografia:

P. Drabarczyk, *Klejnot cierpieniem podszyty*, „Art&Biznes”, 6 (2011).

Tagi: [Muzeum Narodowe w Krakowie](#), [religia](#), [sztuka sakralna](#), [malarstwo](#), [licencje Creative Commons](#)

## Kto adoruje Dzieciątko Jezus?

Obraz [Adoracja Dzieciątka](#) [Lorenzo Lotto](#) przedstawia popularną w renesansie scenę z Matką Boską i Dzieciątkiem na kolanach oraz św. Janem Chrzcicielem ukazanym jako dziecko, w towarzystwie świętych. Dzieło to jednak nacechowane jest głęboką symboliką pasyjną, jak również posiada kontekst polityczny, których to przydają mu zgrupowane na obrazie postacie.

Na pierwszym planie, w kompozycji zamkniętej w figurze trójkąta, znajduje się Maria z Dzieciątkiem. Mały Jezus śpi na kolanach Matki, a jego ciało osuwa się i zapada na nich, przypominając niemal martwą postać. Scena nawiązuje w ten sposób do przedstawienia Piety. Św. Jan Chrzciciel widoczny po lewej stronie, również wpisuje się w figurę kompozycji. Jego wymowny gest oraz mimika, a także smutny i pełen współczucia wzrok skierowany prosto ku twarzy Marii, stanowi zapowiedź przyszłej męki Chrystusa.

W lewej części obrazu, na drugim planie znajduje się postać św. Franciszka z odsłoniętymi ranami. Święty pogrążony jest w modlitwie, o czym świadczy gest jego rąk oraz delikatnie rozchylone usta, cicho wypowiadające słowa. Postać ta uzupełnia pasyjną wymowę sceny, gdyż przywołuje uczestnictwo świętego w męce poprzez widoczne na jego ciele stygmaty. Jednocześnie pojawienie się św. Franciszka może świadczyć o szczególnej, prywatnej dewocji tego świętego, przykładowo przez fundatora dzieła. Pośród wszystkich postaci najbardziej enigmatyczny zdaje się starzec, schowany z tyłu, na trzecim planie. Widoczna jest jedynie jego głowa nakryta płaszczem oraz koniuszki palców, sugerujące gest modlitwy. Jego aparycja nawiązuje do przedstawienia świętego pustelnika, zgodnie z ikonografią św. Hieronima czy św. Antoniego Opata, z którymi postać ta była utożsamiana. Istnieje również silna hipoteza, identyfikująca starca ze św. Józefem. Schowany i zdystansowany Józef akcentuje swoją rolę w dziele zbawienia, która była cicha, acz istotna. Wyodrębnienie trzech postaci pozwala odczytać ukrytą na obrazie Świętą Rodzinę. Jednocześnie kontrast pomiędzy zgrupowanymi: Dzieciątkiem Jezus, młodzieńcą Marią oraz starcem Józefem, może być kojarzone z alegorycznym przedstawieniem trzech etapów życia ludzkiego.

Wszystkie omówione powyżej postacie, zgromadzone i zwrócone ku sobie, tworzą kompozycję, którą można zamknąć w figurze koła. Niewątpliwie godna uwagi jest św. Katarzyna Aleksandryjska, która – choć znajduje się na trzecim planie – wydaje się wyodrębniona. Jej postać delikatnie i niepewnie przygląda się scenie, wychylając się zza pleców Marii. Świętą ukazano z atrybutami jej męki, a więc kołem i palmą męczeńską. Ubrana jest w bogatą, renesansową suknię, przystrojoną kwiatami, na szyi zaś ma złoty naszyjnik. Strój św. Katarzyny jest współczesny malującemu wówczas obraz artyście, jednocześnie współczesność owa świadczy o przynależności tej postaci do świata realnego. Twarz świętej posiada indywidualne rysy (np. podwójny podbródek), co wskazuje na cechy portretowe wizerunku. Jest to szczególnie widoczne w porównaniu z idealizowaną fizjonomią Marii.

Święta identyfikowana jest jako Katarzyna Cornano (1454–1510), ostatnia królowa Cypru. Jej smutne losy budują wiele konotacji z tematyką dzieła. Głównie na płaszczyźnie macierzyńskiej, gdyż utraciła ona swoje kilkumiesięczne dziecko, jak przedstawiona na obrazie Maria, świadoma przyszłej śmierci swojego syna.

Porównując wizerunek św. Katarzyny z obrazu Lotta z innymi portretami Katarzyny Cornaro, przykładowo pędzla Belliniego czy Tycjana, zauważalne są różnice, które wynikają raczej z tendencji do idealizacji, jakkolwiek we wszystkich zachowane są te same, charakterystyczne dla niej rysy. W odróżnieniu od pozostałych dzieł, w *Adoracji Dzieciątka* cechy fizjonomiczne królowej Cypru nie są „upiększone”, co może świadczyć o przedstawieniu jej właściwego wyglądu, a za tym – możliwej znajomości malarza z Katarzyną Cornaro.

Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](#).

Opracowanie: Paulina Kluz (Redakcja WMM),



Bibliografia:

Józef Grabski, *The Portrait of Caterina Cornaro in Lorenzo Lotto's Adoration of the Christ Child in the National Museum in Cracow*, „Artibus et Historiae”, 31 (2010), nr 61, s. 191-208.

Tagi: [pasja](#), [śmierć](#), [świeci](#), [renesans](#), [Matka Boska z Dzieciątkiem](#), [malarstwo](#), [ikonografia](#), [licencje Creative Commons](#)